

1 maja w organie PZPR

# Szklanki dla Gierka

»Pod znakiem niewzruszonej jedności narodu skupionego pod przewodnictwem swojej partii – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół jej programu, obchodziło społeczeństwo naszego kraju międzynarodowe święto ludzi pracy – dzień 1 maja. To właśnie dzięki partii Polska stała się dziś silnym i nowoczesnym państwem, w którym coraz lepiej żyje się jego obywatelom. W czasie pochodów 1-majowego święta, pracująca Polska dała raz jeszcze wyraz niezłomnej przyjaźni i internacjonalistycznej więzi ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą państw socjalistycznych. Szczególną okazją ku temu staje się 60. rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej – która zdecydowała o odzyskaniu naszej narodowej niepodległości« – donosił przed ponad 20 laty centralny organ PZPR.

W latach 70. po raz ostatni miliony osób manifestowały przed trybunami, a wielogodzinne pochody miały wygląd manifestacji, które dzisiaj możemy zobaczyć jeszcze tylko w Korei Północnej. Po powstaniu „Solidarności” partyjne spedy gromadziły już przeważnie komunistyczny aktyw i miały o wiele skromniejszy wygląd. W Warszawie towarzysze nie wchodzili już na trybunę, ale musieli maszerować na czele pochodu. Salut artyleryjski zastąpiły odgłosy petard i granatów łzawiących, którymi ZOMO przy użyciu pafek brutalnie rozpędzało solidarnościowe manifestacje. 1 maja 1984 r. w Nowej Hucie zginął, raniony przez milicyjną petardę, **Ryszard Smagur**. Była to jednak już zupełnie inna rzeczywistość, sowieckie imperium weszło w okres swej agonii.

Jeszcze kilka lat wcześniej takie incydenty nie psuły samopoczucia rządzących.

## Mocarstwowa PRL

– Polska pod względem poziomu rozwoju gospodarczego jest w pierwszej dekadzie krajów świata. Nas weteranów cieszy to w szczególności sposób. Cieszy każda nowa inwestycja, każdy nowy dom: mamy możliwość oglądać owoce naszej walki – mówi **Felicja Fornalska**, działaczka ruchu robotniczego jeszcze z czasów SDK-PiL i KPP – donosił komunistyczny organ. Tymczasem tłumy radośnie maszerowały obrzucając trybuny tulinami i goździkami, meldując o ko-

lejších osiągnięciach. Sam Gierek odpowiadał: „brawo”, „brawo”.

Marksizm leninizm zwycięski sztandar naszej epoki oraz pozdrawiamy bratnie narody i partie krajów socjalistycznych – głosiły ogromne hasła. Niech żyje przyjaźń i braterska współpraca z ZSRR, Program partii programem narodu, Młodzież z partią – można było przeczytać na innych. Raz po raz z tłumy zrywały się okrzyki pozdrawiające radzieckich przyjaciół, KPZR i jej sekretarza generalnego **Leonida Breżniewa**, ludzi pracy bratniej Moskwy. Maszerowała „Czerwona Drużyna” za nią „Czerwony Parowóz”...

## Ideaty humanizmu

Kolumnę Uniwersytetu Warszawskiego poprzedza hasło, które jest treścią codziennej pracy dydaktycznej i wychowawczej: **Socjalizm urzeczywistnieniem ideałów humanizmu**. Wśród maszerujących pracowników UW profesorowie **Henryk Samsonowicz**, **Stanisław Orłowski**, **Jan Strelau**. Wśród studentów PWST – profesorowie **Tadeusz Łomnicki** i **Andrzej Łapicki**. Publiczność warszawska pozdrawia swoich ulubieńców **Gustawa Holoubka**, **Kazimierza Włochy**, **Bożenę Dykiel**, **Ignacego Gogolewskiego** i **Stanisława Mikulskiego**.

Obecność aktorów była zawsze chętnie odnotowywana. Co roku w relacjach pojawiały się akapity: Barwną grupę aktorów w kostiumach z różnych spektakli prowadzi wybitny choreograf **Witold Gruca**. Wśród aktorów Teatru Narodowego **Zofia Kucówna**,

**Adam Hanuszkiewicz**, **Andrzej Łapicki**, **Kazimierz Wichniarz**. I za rok: Wśród ludzi teatru **Jan Świdorski**, **Andrzej Łapicki**, **Andrzej Szczepkowski**, **Stanisław Mikulski**, **Ignacy Machowski**, **Adam Hanuszkiewicz**, **Bogdana Majda**, **Katarzyna Łaniewska**, **Igor Śmiałowski**.

Niestety nie wszyscy mogli maszerować, ale i o tych nigdy nie zapomniano. Defilad na statkach urządzić nie można, ale odbędą się wieczornice marynarskie w przystrojonych salonach i świetlicach statków. Już dawno z dyrekcji Polskiej Żeglugi Morskiej powędrowały na jednostki taśmy magnetofonowe z okolicznościowymi materiałami. Dużo w nich o wyzwoleniu Szczecina oraz o zakończeniu II wojny światowej. O ludziach pozostających w domach z wyboru nie wspomniano. Przecież: W pochodach 1 maja naród polski dał wyraz swej jedności i poparcia dla programu partii.

## Ciśnienie trosk codzienności

Wysoko na ramionach manifestantów – blok liter układających się w hasło: **Dobro człowieka nadrzędnym celem PZPR**. Ilustracją tego hasła stanowią plansze, przypominające osiągnięcia socjalne peerelowskich rządów: powszechny system rent i emerytur, budowę nowych osiedli mieszkaniowych i fabryk domów.

Zaden dzień w roku nie gromadzi nas tak tłumnie i tak bardzo razem; córki obok matek, synowie obok ojców, rodzina przy rodzinie, wspólnota pokoleń, warstw społecznych, narodu.

Na pochod pierwszomajowy przyszłiśmy strudzeni robotą i ciśnieniem trosk codzienności – donosił ówczesny dziennik.

Wspomnienie o „troskach codzienności” w 10. państwie świata brzmiało nieco podejrzliwie. Problem tkwił w tym, że Polacy za dużo zarabiali. Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego rozpatrzyła problemy postępu oraganizacyjno-technicznego w handlu ze szczególnym uwzględnieniem handlu artykułami żywnościowymi. W dyskusji stwierdzono, iż rosnąca siła nabywczą ludności stawia przed handlem wewnętrznym szczególnie trudne zadania. Działania podejmowane w dziedzinie postępu organizacyjno-technicznego nie doprowadziły jednak do zlikwidowania kolejek w sklepach, a dokonywanie codziennych zakupów w odczuciu społeczeństwa oceniane jest jako bardzo uciążliwe.

## Nie chciała dawać szklanek

Ale były to tylko odczucia społeczeństwa, które chciało za dużo mieć i za mało myślało o socjalizmie. Na szczęście był to tylko czas przejściowy, jak dowodziła w artykule **Z myślą o przyszłości? Rodzina socjalistyczna – a więc jaka?, doc. dr hab. Stefania Dzieciel-ska-Machnikowska**. Zbyt często jesteśmy nastawieni tak na konsumpcję, że tracimy rozsądek w gromadzeniu dóbr i one stają się celem nadrzędnym, wartością dominującą. Oczywiście dziś i w najbliższej przyszłości potrzeby materialne będą ciągle dominujące. Ale przecież i ten stan jest przejściowy w naszym społeczeństwie.

Partyjne kierownictwo dostrzegało trudności i już na początku roku pisało listy do społeczeństwa. Odpowiedzi zaczęły nadchodzić tuż przed 1 maja. Rozstukały się redakcyjne dalekopisy. Informacje z całej Polski. Ludzie pracy informują o tym w jaki sposób dotrzymają słowa danego na początku roku I sekretarzowi KC PZPR i premierowi rządu w odpowiedzi na ich listy rozslane do załóg z apelem o dodatkową produkcję poszukiwanego na rynku nowoczesnego, ładnego, dobrego i modnego towaru. Odpowiedzieli bohaterzy hutnicy szklani z Wołomina:

Zaczęto tu montować zakupioną w jednej z najlepszych światowych firm linię do automatycznej produkcji żaroodpornych szklanek. Tzw. ostatni krzyk techniki, cudo na tranzystorach i z fotokomórkami, a szklanek dawać nie chciała! Niech się handel zagra-

niczny wyklóca z dostawcami – powiedzieli hutnicy z Wołomina, my mamy dać szklanki, bo kraj na nie czeka i o to prosili w liście tow. tow. **Edward Gierek** i **Piotr Jaroszewicz**. W Wołominie nie mieli kompleksów, maszynę poprawili i produkcja ruszyła. W październiku linia ma osiągnąć pełną moc i da rocznie 7,5 mln szklanek. Pierwsze tysiące są już na rynku – donoszono z entuzjazmem. Hutnicy z Wołomina nie stanowili wyjątku.

## Deficytowa tektura falista

Kończymy właśnie partię płaszczy wiosenno-letnich na rynek krajowy i rozpoczynamy dziś szycie podobnych płaszczy na eksport. Ja w ciągu zmiany mam wzyć, jak przewiduje norma, 160 kieszeni, a wzywam średnio 250 i więcej. Podobnie rytmicznie i ponad normę wykonują swoje normy pozostałe towarzyszy z mojej grupy i cały nasz polski zakład – meldowała tow. **Janina Ziubroniewicz**, grupa PZPR z opolskiego „Omexu”. Produkowano coraz więcej i więcej, a towarów na rynku nadal brakowało. Konieczne były więc oszczędności. Poszukuje się ich z reguły w sferze produkcji. W zakładach rowerowych sięgnięto także do zupełnie innej dziedziny, do opakowań. Dotychczas pakowano rowery składane do pudeł tekturowych po jednej sztuce. Obecnie pakuje się po 2 sztuki. Pudeł są oczywiście nieco większe. Niemniej jednak oszczędności na deficytowej tekturze falistej przyniosą rocznie niebagatelną sumę. Deficytowa tektura falista była jednak drobniakiem, w czasach gdy RWPG motorem postępu gospodarczego, a 1 maja był świętem, a nie czasem na rozpamiętywanie przejściowych tylko trudności.

## W partyjnej rodzinie

Wiele pisano o ciężkich, sanacyjnych albo powojennych, czasach. – Trzydzieści lat temu – wspomina ze wzruszeniem tow. **Borkowy** – byłem jedynym członkiem partii w naszej wsi. Założyłem pierwszą komórkę partyjną, do organizacji wstąpiła żona i syn. Jednocześnie wręczano nowe legitymacje partyjne, podczas przeglądania których młodzi towarzysze wspominają swoją drogę do partii ze śląskich wiosek. Źni też pojawili się na pierwszomajowym pochodzie.

– Młodzi otaczają trybunę honorową. Przyrzekają I sekretarzowi KC PZPR, że wszystkie siły, zapał... Długo manifestują swą jedność z tymi ideami i hasłami, które przyświecały II zjazdowi ZSMP. Partia może na nas liczyć – tym akcentem zakończyła się manifestacja młodego pokolenia warszawiaków w 1-majowe święto 1980 r.

Trzy i pół miesiąca później, 14 sierpnia 1980 w gdańskiej Stoczni im. Lenina rozpoczął się strajk. Nad jej bramą nr 2 pojawił się transparent: **Proletariusze wszystkich zakładów łączcie się.**

JAROSŁAW SZAREK